TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

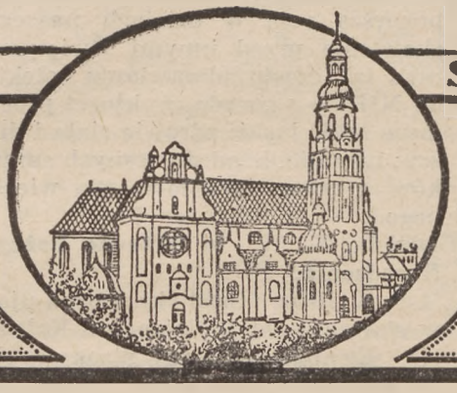

Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik IV | Bydgoszcz, dnia 24 grudnia 1933 | Numer 52

Wszystkim naszym Drogim Parafjanom, szczególnie tym, których przygniatają troski, życzymy z okazji Świąt Bożego Narodzenia

z całego serca obfitego

błogosławieństwa Bożej Dzieciny

Ks. M. Skonieczny
proboszcz

Ks. Borzych *Ks. Majchrzak*

Boże Narodzenie.

„Pójdźmy do Betlejem, aby zobaczyć to, co zaszło, co nam Pan objawił. I przyszli pasterze z pośpiechem i znaleźli Marję i Józefa i Niemowlątko, położone w żłobie". Oto słowa wyjęte z ewangelji drugiej Mszy św. uroczystości Bożego Narodzenia.

Więc i my pójdźmy do Betleem, do żłóbka Jezusowego i pokłońmy się Bożej Dziecinie.

W stajence betlejemskiej narodził się Syn Boży z Przeczystej Dziewicy, Jezus zstąpił z nieba na ziemię, ażeby nam przynieść zbawienie. Największy dar jaki nam niesie Boża Dziecina jest jego miłość ku nam biednym grzesznym ludziom. Syn Boży przychodzi w Świętą Noc na świat, ażeby nas odkupić od grzechu. Nad żłóbkiem Jezusowym są jakoby słowa napisane ręką Boga samego: Tak Bóg umiłował świat, iż Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, ktoby weń wierzył nie zginął, ale miał żywot wieczny".

Prawdziwie nieskończona jest miłość Syna Bożego ku nam, bo opuszcza niebo a zstępuje na ziemię, ażeby nas zbawić i nam niebo otworzyć.

Niechże nieskończona miłość Bożej Dzieciny poruszy serca nasze do gorącej miłości Jezusa. Za miłość odpłaćmy się miłością Zbawicielowi naszemu.

W jaki sposób mamy okazać wdzięczność naszą za dar odkupienia? Uczy nas tego św. Jan Apostoł temi słowy: „Jeśli nas Bóg tak umiłował, i myśmy powinni jeden drugiego miłować, bo jeśli się miłujemy obopólnie, Bóg w nas mieszka a miłość Jego doskonała jest w nas". W ten sposób dajmy i my wyraz naszej wdzięczności dla Stwórcy i Odkupiciela. Sposobności do czynnej miłości bliźniego, do uczynków miłosierdzia chrześcijańskiego w czasach naszych mamy więcej niż kiedykolwiek.

W świętym Roku Jubileuszowym Odkupienia gromadźmy się temwięcej u żłóbka Jezusowego, wzbudzajmy w sercach naszych podziw dla nieskończonej miłości Bożej Dzieciny i odpłacajmy się miłością za miłość i wdzięcznością za wdzięczność.

Ks. Sk.

Uwaga liturgiczna!

Zwracamy szczególną uwagę parafjanom naszym na kalendarzyk liturgiczny. Ma on za zadanie wprowadzać nas w ciągu roku kościelnego w ducha liturgji czyli służby Bożej i pobudzić nas do umiłowania nadprzyrodzonego piękna liturgji Kościoła.

Pamiętajmy, że przez liturgję najgodniej Trójcy Przenajświętszej oddajemy cześć i równocześnie uświęcamy duszę naszą.

Kalendarzyk liturgiczny.

Tydzień Bożego Narodzenia.

Niedziela, 24. 12. **Czwarta Niedziela Adwentu. Wigilja Bożego Narodzenia.** Postu niema.

Dziś wigilja przed niedzielą nie ustąpiła. Msza św. tchnie radosnem oczekiwaniem, które już ma się zakończyć i zamienić się w pełną radość.

Poniedziałek, 25. 12. **Boże Narodzenie.**

Dziś każdy kapłan odprawia trzy Msze św.

W trzech Mszach dzis. uroczystości mamy obraz stopniowego przedstawienia głównych myśli Bożego Narodzenia :noc — świt — żar południa; Marja (sama przy żłóbku) — potem pastuszkowie — wkońcu „cały świat"; Odkupiciel — mój Odkupiciel — świata Odkupiciel.

Wtorek, 26. 12. **Św. Szczepana,** pierwszego męczennika.

Św. Szczepan i św. Jan Ew., ci dwaj przedstawiciele świętych stoją u żłóbka Chrystusowego. Dlaczego ci, a nie inni? Bo do ideałów starochrześcijańskich należały męczeństwo i dziewictwo. One zbliżały i upodabniały do Chrystusa. Stąd jeden męczennik, bohater za wiarę, pierwszy świadek prawdy Chrystusowej, św. Szczepan, a drugi uczeń-dziewica, powiernik tajemnic Chrystusowych, apostoł i prorok, św. Jan — oto najpiękniejsze kwiaty z ogrodu Bożego u stóp nowonarodzonego Chrystusa.

Czy już złożyłeś podarek

Środa, 27. 12. Św. Jana Ewangelisty i Apostoła.
Dzisiejsza Msza, jak na święto Doktora Kościoła. Ale miłość i zaufanie, jakiem św. Jana darzył Jezus wysuwają się na pierwszy plan. „Ten jest Jan, który położył się przy wieczerzy na piersiach Jezusowych. Szczęśliwy Apostoł, któremu objawione były tajemnice niebieskie".

Czwartek, 28. 12. Ś.Ś. Niewiniątek.
Pierwotnie to święto nie było uroczystością ku czci Świętych, tylko pamiątką ucieczki do Egiptu. Dziś gromadka małych męczenników, kwiat męczeństwa, idzie w szacie niewinności do Chrystusa.

Piątek, 29. 12. Św. Tomasza biskupa i męczennika.
Św. Tomasz, arbp. w Canterbury (Anglja) obrońca praw Kościoła, prześladowany, wygnany przez króla, wkońcu zamordowany († 1171), otrzymał palmę męczeństwa. Msza przedstawia obraz kapłaństwa Chrystusowego.

Sobota, 30. 12. Msza w VI-ty dzień oktawy Bożego Narodzenia.
Powraca uroczystość Boż. Narodzenia. Marja po Chrystusie odegrała pierwszą rolę w dziejach naszego zbawienia przed innymi Świętymi. Stąd tak często odmawiamy kolektę do NMP. — Concede, w której prosimy o takie łaski: zdrowie ciała i duszy; uwolnienie od doczesnych smutków, a zakosztowanie wesela wiecznego.

Niedziela, 31. 12. w Oktawie Bożego Narodzenia.
Mszę w niedz. wśród okt. można ująć w słowach: Od Betlejem na Kalwarję. Ewangelja ponurą stronę życia P. Jezusa przedstawia: „Chrystus jest znakiem, któremu sprzeciwiać się będą".

Początek Żłóbka Dzieciątka Jezus.

Trzy lata przed swą śmiercią w roku 1223 zapragnął św. Franciszek uczcić Boże Narodzenie przez wzbudzenie wśród ludzi miłości ku Boskiej Dziecinie. Wzorując się na Ewangelji św. postanowił z całą okazałością przedstawić tę wspaniałą tajemnicę. Zwierzył się więc z tym pomysłem jednemu z swych przyjaciół, rycerzowi Janowi de Velita z Graccio we Włoszech. Wspólnie więc uradzili umieścić żłóbek w grocie skalnej w otoczeniu wołu i osła — nad żłóbkiem ustawiono ołtarz, na którym odprawić chciano mszę pasterską. Na tę wzniosłą i niezwykłą uroczystość został zaproszony cały lud okoliczny i każdy z ciekawością zapewne oczekiwał tego niebywałego nabożeństwa. W wieczór wigilijny ujrzano ze wszystkich stron na szczytach i dolinach tysiące świateł; byli to pasterze z Umbrji z pochodniami w ręku, spuszczający się z gór i śpiewający pobożne pieśni, które się zlewały z poważnym śpiewem zakonników. Przejmując się szczerze uczuciami pasterzy judzkich, pragnęli i oni pospieszyć do stajenki i uwielbić Syna Bożego, który z wielkiej miłości dla rodzaju ludzkiego stał się człowiekiem. W tym podniosłym momencie, gdy serca wszystkich pełne były wielkiej i świętej radości, św. Franciszek płakał ze wzruszenia. Zaczęto śpiewać jutrznię, a o północy rozpoczęła się Msza św. Św. Franciszek, jako djakon, śpiewał Ewangelję. To proste opowiadanie o wielkiej tajemnicy narodzenia się Chrystusa Pana, odśpiewane głosem drgającym od wewnętrznego wzruszenia, przejęło żywo wszystkich słuchających go. Kiedy następnie przemówił o doniosłem zdarzeniu tej nocy, wzruszenie jego udzieliło się wszystkim obecnym. Głos jego był tak niewymownie słodki i porywający do Boga, że zapominało się o wszystkiem, o całem otoczeniu, miejscu i t. p.

Taki jest przebieg uroczystości i usta-

Pan Wszędobylski pisze.

Stawiajmy żłóbki betlejemskie.

Po nieszporach w ubiegłą niedzielę wyszliśmy razem z Gerwazym na miasto, ażeby przypatrzyć się oknom wystawowym, wejść do niejednego składu i przepytać się, jaki to podarek gwiazdkowy kupić swoim i to dobry a tani. Narodu było na ulicach pełno. Nic w tem dziwnego, bo to przecież złota niedziela przed Gwiazdką. Oburzyło mnie tylko to, że tyle ludu polskiego tłoczy się po sklepach żydowskich. Wstyd i hańba tym szabesgojom zato, że tak popierają żydostwo a nie idą do swojego po swoje. Zmęczeni wróciliśmy po dwugodzinnej przechadzce po mieście do domu Gerwazego.

Ledwośmy próg przekroczyli, a tu zaraz wyskoczyła żona Gerwazego Stefcia i pyta swojego męża:

— Kupiłeś żłóbek dla naszej Krysi. (Krysia liczy obecnie 6 wiosen, chodzi do ochronki i jest bardzo mądre dziewczątko).

— Jaki żłóbek? — pyta Gerwazy.

— No, oczywiście żłóbek betlejemski, wyjaśnia żona mężowi, jako podarek gwiazdkowy dla naszej Krysi.

— Kobieto, co ci też do głowy przyszło, przecież nic mi nie mówiłaś, żebym żłóbek kupił. Zresztą uważam, że mamy bardzo piękny żłóbek w naszym kościele, przy którym się dzieci gromadzą i śpiewają kolendy. Więc uważam, że już nie potrzeba żłóbka w domu stawiać!

— Jaki rozum, taki sąd, poucza Stefcia męża. Ty tego nie rozumiesz! Ale ja wiem lepiej od ciebie, chociaż jestem słabą kobietą!

— Tylko się tak nie przechwalaj, kobieto, woła Gerwazy nieco zdenerwowany, lepiej nam powiedz, o co ci chodzi!

— No, to wam powiem, o co chodzi — wyjaśnia Stefcia. Właśnie wróciłam z naszego zebrania Matek Różańcowych. Ks. Proboszcz dawał nam, matkom, piękne nauki, jak mamy w naszych rodzinach święcić Boże Narodzenie i zachęcał nas szczególnie do tego, żebyśmy naszym dzieciom na gwiazdkę sprawiły żłóbek. „Żłóbek bowiem, mówił Ks. Proboszcz, najlepiej przypomni w święta Bożego Narodzenia stajenkę Betlejemską z Bożą Dziecinią, złożoną na sianku, św. Józefa i Najśw. Marję Panną, jak adorują, aniołów śpiewających „Gloria", pastuszków i Trzech Króli zginających kolana. „Zazwyczaj" — mówił Ks. Proboszcz — kupujecie dzieciom waszym rozmaite podarki gwiazdkowe. To jest dobrze, bo przez to sprawiacie dzieciom waszym radość; ale radość największą i to świętą radość sprawicie, kochane matki, dzieciom waszym, jeżeli im podarujecie na gwiazdkę żłóbek betlejemski. Przy nim się w święta wy rodzice i dzieci gromadźcie i śpiewajcie Bożej Dziecinie radośnie nasze staropolskie kolendy.

Dzieci wasze nauczą się już w młodości swojej kochać Dzieciątko Jezus a to już im zostanie na całe życie. Zaręczam wam też, że niejeden mąż, który może lubi zachodzić do restauracji, w święta zostanie w domu przy żłóbku i cieszyć się będzie szczęściem swoich dzieci".

Tak mówił Ks. Proboszcz. Przynajmniej tyle spamiętałam. Pomyślałam sobie pocichu: święte to słowa — i postanowiłam zaraz, że musimy kupić naszej Krysi żłóbek.

— Moja droga Stefciu — odpowiada teraz Gerwazy. Toć Ty mówisz, jak ksiądz z kazalnicy. Jestem dumny z Ciebie. Przekonałaś mnie całkowicie. To bardzo piękna myśl, jaką wam matkom ks. Proboszcz podał. Oczywiście, że kupimy żłóbek dla naszej Krysi. Niech się dziecko zawczasu uczy kochać Bożą Dziecinę i jej śpiewać na chwałę.

— Możesz być pewną, że mnie w święta z domu od choinki i od żłóbka nikt nigdzie nie wyciągnie.

— Więc dobrze, cieszy się Stefcia. Kaziu jako że jest szybki w nogach, niech obleci po składach i dowie się, gdzie są ładne a tanie żłóbki. Potem ja pójdę z Ludką i kupimy go, a następnie ustawimy. Już widzę, jak

gwiazdkowy dla naszego kościoła?

nowienie pierwszego żłóbka. Z czasem rozszerzył się ten zwyczaj stawiania żłóbka Jezusowego po całym świecie. Dziś wielbimy w nim Boga Dziecinę, z radością i miłością przychodzimy do Niej z naszemi troskami, smutkami i potrzebami.

Idźmy więc w tę wielką rocznicę za przykładem Królów ze Wschodu i pasterzy do stajenki Dzieciątka. Zgromadźmy się wszyscy bez różnicy stanu, majątku, wykształcenia, bogaci i ubodzy, uczeni i prostaczkowie u żłóbka Betlejemskiego i złóżmy maleńkiemu Jezusowi dary z serc naszych, czystych i pełnych miłości. Wyzbądźmy się w tym dniu świątecznym Bożego Narodzenia wszystkich smutków ,żalów, wszystkiego, co duszę naszą przygniata do ziemi. Radujmy się i weselmy, że Jezus przyszedł na świat, aby dzielić z nami dolę ludzką.

Prośmy też Boskie Dzieciątko o błogosławieństwo dla rodzin naszych, dla całego kraju, dla Ojczyzny naszej, o błogosławieństwo dla naszej pracy i zamiarów naszych, prośmy o „Pokój ludziom dobrej woli!“ **S.**

Nie mam dla kogo ubierać choinki.

Pani Marta oczyma, co od łez przygasły i dawno już straciły blask życia, który je czynił pięknemi, patrzyła przez okno na tętniące życiem miasto. Była jak zwykle sama i jak zwykle smutna. Dziś może więcej niż codzień, w dzień Bożego Narodzenia, minione chwile przeszłości w duszę i w serce wżarły się wspomnieniem. Kilka lat temu, w tym dużym, jasnym pokoju weselej było, och weselej!

W rogu naturalnie choinka... przed nią ośmioletnia córeczka śmiała się radośnie, wyciągając rączki do zabawek i podarunków. Obok mąż! Widzi ich tak żywo! Zdaje się, że są tuż... tuż...

Lecz przyszedł potem taki dzień, że przy choince blado uśmiechała się twarzyczka Jadzi, ojca i męża brakło. Została jej więc tylko córeczka, dziecko wątłe i słabe, nad wiek rozwinięte, które znowu rok temu odprowadziła na cmentarz. Zabrała ją choroba piersiowa.

— Jadziu, moja maleńka! — szepnęła przez łzy. — Twoja matka osamotniona, a i tobie tam wśród jodełek, śniegiem obsypanych, smutno. Nie mam się czem cieszyć... niema dla mnie świąt Bożego Narodzenia... nie mam dla kogo ubierać choinki... — Wtem ktoś zastukał. Do pokoju przez szparę uchylonych drzwi wsunęła się głowa służącej Józi, potem i ona cała. Brzydka twarz jej rozjaśniona uśmiechem, miłą się zdała pani Marcie.

— Zdrowia, szczęścia, powodzenia i wszystkiego najlepszego życzę paniusi.

— Dziękuję, Józiu, dziękuję! Jeśli chcesz koniecznie, możesz iść na cały dzień do rodziny. Ja sobie jakoś dam radę.

Twarz Józi rozjaśniła się jeszcze większym uśmiechem i za chwilę już jej w pokoju nie było. Pani Marta została więc sama.. jak zwykle. Do kościoła nie pójdzie. Wraz z utratą męża i córki utraciła pod wpływem bólu i wiarę, ten najcenniejszy skarb ludzi, dotkniętych cierpieniem. Życie swe wypełniając tylko wspomnieniem, zasklepiła się w swym bólu i żalu, nie chciała nic i nikogo. Cały dzień spędziła przy oknie, patrząc, ot już tak, z przyzwyczajenia, przez szyby okien na miasto. Lecz gdy szary, ołowiany zmrok jął się ścielić nad ziemią, gdy w sąsiednich oknach zabłysły światła na choinkach, gdy gdzieś przez ścianę dały się słyszeć radosne głosiki dziecięce, śpiewające kolędy, p. Martę ogarnęła rozpacz. Chciała uciec gdzieś, skryć się i nie czuć się tak opuszczoną i samą. A przed oczyma duszy znowu stanęła jak żywa postać Jadzi i zajaśniała jej twarzyczka kochana.

Pani Marta zerwała się z krzesła, narzuciła okrycie i sama nie wiedząc co czyni, zatrzasnąwszy drzwi znalazła się na schodach. Szła szybko, nie wiedząc dokąd. Nagle szmer jakiś zwrócił jej uwagę. Podniosła głowę i wówczas w źle oświetlonej klatce schodowej za połową niedomkniętych drzwi ujrzała małą, skuloną postać, kiwającą się dziwnie nad światełkiem, które w rogu żarzyło się niepokaźnie. Bezszelestnie postąpiła naprzód i nachyliwszy się, poznała w skulonej postaci córeczkę stróża kamienicy, 10-letnią Zosię.

— Co ty robisz maleńka — spytała.

Dziecko drgnęło, zerwało się przestraszone i wówczas oczom p. Marty przedstawił się oryginalny obrazek.

Świeczka mała kolorowa, jakiemi stroi się choinki, paliła się pod ścianą. Przed nią stał kawałek pięknej niegdyś malowanki przedstawiającej Dziecię Boże w żłóbku, przystrojone bibułą i kawałkiem zmiętej wstążki.

— Co ty tu robisz maleńka — powtórzyła p. Marta, schylając się nad dzieckiem.

— Nic... ja zaraz — zaraz pójdę, proszę pani — i drżąc z przestrachu czy też z zimna, mała poczęła gorączkowo zbierać swoje skarby. Pani Marta patrzyła zdziwiona. Dopiero teraz zauważyła, że dziecko jest obdarte, sine i że ręce skostniałe z trudnością zbierają ułożone w rogu malowanki.

— Bawiłaś się szopką? — spytała.

— Ja nic... tylko tak sobie...

— Nie ukrywaj prawdy, Zosiu Widziałam, że ustawiałaś szopkę. Dlaczego to robisz tu w sieni? Powiedz, przecie nic złego ci nie zrobię. — Ten argument trafił widocznie do przekonania małej, bo podniosła na p. Martę swe duże, załzawione oczy i zaczęła opowiadać.

— Ja tylko tak, króciutko, proszę pani, ja niczego nie podpalę. W izbie nie mogę i niema gdzie... Tato się znowu spił i wszystkich bije. Taki krzyk ciągle, a przecież dziś wilja, chciałam zapalić świeczkę i porozmawiać trochę z Panem Jezusem... bo narodził się przecież, prawda? Przyszłam tu, ale już idę... i niech się pani na mnie nie gniewa.

Pani Marcie łzy tamują oddech. A mała nie doczekawszy się odpowiedzi, poczęła tłumaczyć się dalej.

— Dzieci w szkole mówiły, że kto dziś w gwiazdkę nie porozmawia z Panem Jezusem, to już przez cały rok nie może, prawda?

Ale pani Marta nie wiedziała, co odpowiedzieć. Zrozumiała, że dziecko kryło się w wilgotnej, zimnej sieni, aby porozmawiać z Dzieciątkiem, a ona..

— Pani się na mnie nie gniewa.. ja nic nie podpalę.

Pani Marta zbiera razem z dziewczynką malowanki, bierze ją za rączkę i prowadzi do ciepłego pokoju.

— Chodź Zosiu — będziemy razem rozmawiać z Panem Jezusem.

— Dobrze.

— Ja także jeszcze Mu nic nie powiedziałam w święto Jego urodzin.

* * *

Zosia patrzy zdziwiona i przelękła...

W zacisznym pokoju p. Marty mijają godziny niepostrzeżenie. Szopka, świeczki i trochę zabawek, które od szeregu lat leżały bezużytecznie w jakiemś pudle... a nad niemi pochylone ku sobie dwie postacie.

W ciszy słychać szept ciągle jeszcze zalęknionej Zosi, łagodny głos pani Marty, a potem śpiewane kolędy. Jak za dawnych, dobrych lat palą się choinkowe świeczki u pani Marty.

I teraz pani Marta nie jest już sama i nie jest smutna.

Burchardówna.
(autorka).

---

nasza Krysia uraduje się żłóbkowi! —

Nagle zwraca się do mnie Gerwazy i pyta: Powiedz mi, Pankracy, co ty sądzisz o naszym projekcie, bo milczysz jak zaklęty i nic nie mówisz!

— Ja muszę ci odpowiedzieć, Gerwazy, że masz mądrą żonę i dobrą matkę dzieciom. Widać, że napróżno nie chodzi na zebrania Matek Różańcowych. Oby się takie chrześcijańskie matki na kamieniu rodziły! I mnie bardzo się podoba ta myśl, żeby wszędzie w naszych rodzinach katolickich na Boże Narodzenie stanął żłóbek. Zazwyczaj pamiętamy tylko o choinkach, a zapominamy zupełnie o żłóbkach. Mojem zdaniem żłóbek betlejemski powinien znajdować się w każdej rodzinie, bo on przecież przypomina nam, że Boża Dziecina przyszła w Świętą Noc z nieba na ziemię nas zbawić. Jak to dobrze, że nasz Czcig. Ks. Proboszcz Matki Różańcowe pouczył o znaczeniu żłóbka w Boże Narodzenie. Jestem przekonany, że w całej naszej parafji obok choinek widnieć także będą piękne żłóbki betlejemskie. Sam w święta do was przyjdę i razem zaśpiewamy przy żłóbku nasze piękne kolendy Bożej Dziecinie na chwałę.

Przy tej sposobności życzę wszystkim miłym Czytelnikom i korespondentom dużo łask od Bożej Dzieciny.

Wasz uniżony sługa

Wszędobylski.

Ogłoszenia Parafjalne.

24. 12. Niedziela. Wigilja Bożego Narodzenia.

Postu niema. Od godz. 23,30 do 24 śpiewanie kolend. O godz. 24 pasterka z asystą i kazaniem.

W czasie gwiazdkowym w niedziele i święta na mszy św. o godz. 7-mej śpiewać będziemy kolendy. O godz. 14,30 do 15 będą dzieci śpiewały kolendy przed żłóbkiem. Uprasza się o jak najgorliwszy udział w śpiewaniu kolend.

Stow. Pań Pracujących w Handlu i Konfekcji obchodzi w dniu 26 grudnia br. w II. święto Bożego Narodzenia

25cio-letni jubileusz istnienia

połączony

z poświęceniem sztandaru.

Program

uroczystości jest następujący:

W niedzielę, dnia 24. 12. 33 r. o godz. 13 otwarcie wystawy robót kobiecych.

We wtorek, dnia 26 grudnia br., na mszy św.:

o godz. 8: wspólna Komunja św. członków;

o godz. 11,30: zbiórka delegacyj z sztandarami i członków w salce parafjalnej;

o godz. 11,45: wymarsz do kościoła Św. Trójcy;

o godz. 12: msza św. i poświęcenie sztandaru;

o godz. 13: posiedzenie jubileuszowe w salce parafjalnej;

o godz. 15: wspólne zwiedzenie wystawy robót kobiecych;

o godz. 19: obchód gwiazdkowy dla członków.

O liczny udział gości i członków uprasza

Zarząd.

Ks. prof. Hanelt, patron.
A. Krygierówna, prezeska.
S. Felczykowska, sekretarka.

Kalendarzyk Obchodów Gwiazdkowych.

Mały Chór — we wtorek, dnia 26 bm. o godzinie 17 w salce parafjalnej.

S.M.P. „Promyk" — w środę 27 bm. o godzinie 19 w Domu Katolickim na Wilczaku.

Stow. Kobiet „Jutrzenka" — w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 17 w Domu Katolickim. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji.

Kat. Tow. Robotników — w środę, dnia 29 bm. o godz. 19 w sali Kleinerta.

KOMUNIKATY III. ZAKONU.

1. Przyjęcie do III. Zakonu odbędzie się w II. święto Bożego Narodzenia po nieszporach.
2. Absolucje w I. święto po pasterce i po nieszporach.

Uprasza się Tercjarzy o liczne przybycie na uroczystość przyjęcia w drugie święto po poł.

Zebrania bractw i towarzystw

24. 12. Niedziela.

Żywy Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 15.

25. 12. Boże Narodzenie.

Żywy Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 16.

26. 12. II. Święto Bożego Narodzenia.

Żywy Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 17.

27. 12. Środa.

S. M. P. „Promyk". Obchód gwiazdkowy w Domu Katolickim o godz. 19. Druchny zbiorą się już o godz. 6.30.

28. 12. Czwartek.

S. M. P. „Promyk". Zbiórka zastępu VI. oddz. st. o godz 19.

29. 12. Piątek.

S. M. P. „Promyk". Zbiórka zast. II. oddz. st. o godz. 19.

31. 12. Niedziela.

Żywy Róż. Ojców. Na sumie asyst. róża 18.

Porządek nabożeństw.

24. 12. IV Niedziela w Adwencie.

Wigilja Bożego Narodzenia.

Ewangelja św. u św. Mateusza 1, 18—21.
Porządek nabożeństw jak zwykle.
Godz. 23,30. **Śpiewanie kolend.**
Godz. 24,00. **Pasterka z asystą i kazaniem.**

25. 12. Boże Narodzenie.

Ewangelja św. u św. Łukasza r. 2, 1—14.
Godz. 7,00. Czytana Msza św.
Godz. 7,30. Czytana Msza św.
Godz. 8,00. Czytana Msza św.
Godz. 8,30. Czytana Msza św.
Godz. 9,00. Msza św. z kazaniem dla dzieci.
Godz. 10,15. **Suma z asystą** i kazaniem.
Godz. 12,00. Msza św. z kazaniem.
Godz. 14,30. Dzieci śpiewają kolendy przed żłóbkiem.
Godz. 15,00. Nieszpory.

26. 12. Wtorek. Uroczystość św. Szczepana.

Ewangelja św. u św. Mateusza r. 23, 34—39.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

28. 12. Czwartek.

Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.

30. 12. Sobota.

Godz. 8,30. Wotywa z litanją do Matki Boskiej.

Okazja do spowiedzi św. od 17—19 i od 20.

OFIARY.

Na ubogich złożył: p. Malicki 5 zł., N. N. 1 zł., N. N. 20 zł., i 1 ubranie, 1 czapkę i 1 parę trzewików, p. Reimann 10 zł.

Na budowę Domu Katolickiego złożyli: Żywy Róż. Ojców 15,— zł., Leokadja N. z okazji imienin 10,—zł., p. Malicki 5,— zł.

Czas najwyższy odnowić abon. Tygodnika Kościelnego.

Stow. Pań Pracujących w Handlu i Konfekcji

urządza

z okazji 25-lecia swego istnienia

Wystawę robót kobiecych

w dniach od 24 grudnia do 26 grudnia br.

w Ognisku Parafjalnem.

Wstęp dla dorosłych 30 gr, dla dzieci 20 gr.
Czysty zysk na budowę Domu Katolickiego.

Uwaga!!!

Na Gwiazdkę praktyczne podarki

poleca

Skład tow. krótkich, pończoch i trykot.

L. Łukaszewska

ulica Św. Trójcy 28.

Na gwiazdkę **Na gwiazdkę**

Wszelkie przyprawy do pierników, tanie i gustowne podarunki, ozdoby i świeczki choinkowe, mydełka, pasty, pudry, wody kolońskie na wagę, poleca

Drogerja pod Orłem

Jan Owczarek

Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 52

Przy wszelkich zakupach gwiazdkowych udzielam 10% rabatu

Podaję do łaskawej wiadomości, że z dn em **12 grudnia** objąłem

Zakład Fryzjerski

przy ul. Grunwaldzkiej nr. 52

Proszę uprzejmie o poparcie

H. Jankowski

Szklarnia

Malęga, ulica Poznańska 11

poleca

obrazy na raty i za gotówkę oraz oprawy i prace szklarskie.

Ceny przystępne. Wybór wielki.

Obrazki od pierwszej Komunji św. oprawia szybko i tanio.

Na Gwiazdkę zamiast kalendarza podarki!

L. Szymańska, Siemiradzkiego 8 **Skład towarów krótkich**

Chcąc swojej Szan. Klienteli i interesentom w tych ciężkich czasach iść na rękę, postanowiła tego roku na gwiazdkę, zamiast kalendarza wydać **praktyczne podarki.** Pomimo zniżonych cen przy zakupie gwiazdkowym od 10,— zł począwszy dodawać się będzie pończochy macco lub flor. — Zapewniam rzetelną, akuratną i uprzejmą obsługę.

Z poważaniem

Proszę skorzystać z rzadkiej okazji! **L. Szymańska**

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy — Tłoczono w Drukarni Pawłowskiego, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18. Tel. 352